

Jak wiecie, w ostatnich tygodniach miałem okazję – najpierw w Hiszpanii, Portugalii i Francji, a teraz w Niemczech, Holandii i Belgii - spotkać się z wieloma osobami z Dzieła, z ich rodzinami, współpracownikami oraz przyjaciółmi. Dzielę ich radości, troski, a przede wszystkim pragnienie niesienia miłości Chrystusa wielu osobom. Przypominam sobie w tych momentach owe słowa, które wypływały z duszy św. Josemaríi jako znak wdzięczności Panu Bogu: „kiedy myślę o Dziele, zachwycam się jego pięknem”.

Wam pewnie również przyjdzie do głowy podobna myśl, choć być może z powodu trudności i problemów, jakie przynosi każdy dzień, czasem będzie trudno zdać sobie sprawę z zasięgu tego, co robimy. W uroczystość Wniebowzięcia proszę Najświętszą Maryję Pannę, by pomagała nam zawsze podnosić nasz wzrok i dostrzegać sercem Pana Boga w tym, czym się zajmujemy. Niech Ona pomoże nam dbać o Dzieło, bo w ten sposób troszczymy się o Kościół. Dzieła nie można sprowadzić do budynków czy inicjatyw, bo jest ono czymś o wiele większym. Dzieło jest rodziną, która nie zamyka się na innych, ale tworzy wokół siebie rodzinę, odpowiadając na potrzeby materialne i duchowe wszystkich. W rodzinie każda osoba jest ważna. Starajmy się więc troszczyć o każdą powierzoną nam osobę – przez naszą modlitwę, bliskość, wyrozumiałość i dobry humor.

*Semaudo*

Solingen, 15 sierpnia 2017 r.